

EUROPEJSKI PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY W PRAKTYCE. PARYŻ I LONDYN WZMACNIAJĄ WSPÓŁPRACĘ

Prezydent Francji Francois Hollande i brytyjski premier David Cameron spotkali się w Amiens w ramach odbywającego się co dwa lata szczytu obronno-przemysłowego. Jest to okazja nie tylko do podsumowań wspólnych projektów, ale też rozwoju perspektywicznych programów dotyczących między innymi bezzałogowców, broni pancernej czy technologii raketowych. Kooperacja na tworzenie w Europie nowoczesnych systemów uzbrojenia, konkurencyjnych na rynkach światowych.

Od wielu lat oba kraje podejmują wysiłki, aby zwiększyć wzajemną synergię, przy jednoczesnym wzmocnieniu przemysłów krajowych. Współpraca militarna w zakresie tworzenia wspólnej polityki obronnej, strategii odstraszania atomowego czy połączonych sił ekspedycyjnych (ang. Combined Joint Expeditionary Force - CJEF) to istotne kwestie zarówno w skali europejskiej jak i geopolitycznej. Kooperacja ma szczególne znaczenie dla przemysłów obronnych, oraz sił zbrojnych w zakresie zwiększania interoperacyjności i obniżania kosztów pozyskiwania sprzętu.

Zarówno francuskie jak i brytyjskie siły zbrojne należą do największych w Europie, dlatego wszelkie wspólne działania w tym zakresie będą wpływać na rynki zbrojeniowe w całym regionie. Oba kraje są również znaczącymi producentami i eksporterami broni, stanowiąc bazę dla takich gigantów jak Airbus Group, BAE Systems, MBDA, Thales, Sagem czy Safran.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na główne kierunki współpracy francusko-brytyjskiej, które zostały podczas minionego szczytu w Amiens zapoczątkowane lub też ustalono ich kontynuację.



Wizja francusko-brytyjskiego bezzałogowca FCAS. Fot. Safran

Uzbrojone bezzałogowce bojowe

Jednym z najbardziej zauważonych przez media kierunków współpracy jest rozwój bojowego, odrzutowego bezzałogowca bojowego, zdolnego do współdziałania z nowoczesnymi samolotami 4 i 5 generacji. Projekt zapoczątkowano łącząc działania realizowane w Wielkiej Brytanii pod przewodnictwem BAE Systems na maszynie doświadczalnej [Taranis](#), oraz bardzo zbliżony projekt francuski z płatowcem [Dassault nEUROn](#).

Sumę tych działań stanowi program Future Combat Air System (FCAS), na który w latach 2014-2016 oba kraje przeznaczyły 120 mln funtów, prowadząc badania, które w bieżącym roku powinny doprowadzić do oblotu wspólnego demonstratora technologii. Ale już, w oparciu o dotychczasowy rozwój podjęto [decyzję o przeznaczeniu sumy 1,5 mld funtów \(płaconej w równych częściach przez obie strony\), która do 2025 roku ma pozwolić na budowę i oblot prototypu](#). Ma to być maszyna zdolna nie tylko do lotu, ale również do realizacji zadań rozpoznawczych i atakowania wyznaczonych celów z użyciem amunicji kierowanej. Prototyp FCAS ma charakteryzować się również wysoką autonomią, oraz zastosowaniem technologii stealth, utrudniającej zarówno wykrycie z użyciem systemów radarowych jak i termicznych.

W każdym z elementów programu współpracują zarówno firmy francuskie jak i brytyjskie. Dassault Aviation i BAE Systems zajmują się budową odpowiedniej platformy płatowcowej, do Rolls-Royce oraz Snecma należy zaprojektowanie i wyprodukowanie napędu, natomiast Selex ES i Thales wspólnie opracowują odpowiednie sensory, jak również inne systemy elektroniczne, komunikacyjne i sterujące maszyny.

Opracowanie platformy bezzałogowej ma być podstawą do rozwoju koncepcji w stronę myśliwca kolejnej generacji, mogącego w przyszłości zastąpić zarówno maszyny Eurofighter Typhoon jak i Dassault Rafale.

Wspólne rakiety nad kanałem La Manche

Kolejny obszar, w którym kwitnie współpraca, to rozwój rakiet i pocisków manewrujących różnego typu. Poczynając od amunicji kierowanej dla pojazdów czy śmigłowców, po rakiety przeciwokrętowe i pociski manewrujące. W tej ostatniej kategorii mieści się choćby dobrze znany, i [sprawdzony w boju m. in. nad Libią, Iraku i Syrią](#), pocisk manewrujący SCALP/Storm Shadow. Pod tymi obiema nazwami kryje się ten sam produkt. MBDA określa zasięg Storm Shadow na "ponad 300 km". Pociski są wyposażone w system naprowadzania oparty na GPS/INS/TNR (uwzględniający ukształtowanie terenu), a w ostatniej fazie lotu wykorzystywana jest głowica termowizyjna.

Część bojowa została zaprojektowana z myślą o rażeniu celów umocnionych, a także okrętów nawodnych czy pozycji zestawów przeciwlotniczych. W oparciu o technologię pocisków Storm Shadow/SCALP EG powstał również pocisk przeciwokrętowy MDCN, który jest oferowany Polsce wraz z okrętem Scorpene w programie Orka.



Rakiet przeciwokrętowa FASGW(H)/ANL - fot. MBDA

W bieżącym roku zawarto wstępne porozumienie dotyczące opracowania potencjalnego następcy Storm Shadow/SCALP który równocześnie mógłby służyć jako pocisk manewrujący powietrze-ziemia i pocisk przeciwokrętowy, zastępujący obecnie używane rakiety Exocet i Harpoon. W 2016 roku ma zostać podpisana umowa dotycząca fazy koncepcyjnej, otwierająca możliwość zawarcia kontraktu na rozwój i produkcję w roku 2017.

Ale brytyjsko-francuski „program raketowy” obejmuje nie tylko pociski manewrujące. Od 2014 roku trwają między innymi prace nad raketami przeciwokrętowymi FASGW(H)/ANL (Future Anti Surface Guided Weapon (Heavy)/ Anti Navire Léger) przeznaczonymi dla śmigłowców morskich. Koncern MBDA podpisał w tym temacie wart [500 mln funtów kontrakt na rozwój i produkcję](#). Pociski FASGW(H) mają zastąpić kilka rodzajów rakiet stosowanych obecnie przez brytyjskie i francuskie śmigłowce morskie NH90 czy AW159 do około 2020 roku. Rakiety o masie około 100kg będą zdolne do zniszczenia jednostek morskich różnego typu. Ich dużą zaletą ma być możliwość kierowania przez operatora niemal do ostatniej fazy lotu.

W bieżącym roku ogłoszono również plany wprowadzenia na uzbrojenie najnowszych brytyjskich

niszczycieli raketowych Typ 45 raket przeciwlotniczych najnowszej generacji Aster 30 Block 1 NT, dedykowanych m. in. dla francuskich jednostek FREMM.

Niejako na zasadzie wzajemności w najnowszej wersji francuskich śmigłowców bojowych Tiger mają być możliwe użycie bardzo [udanego brytyjskiego pocisku Brimstone II](#), stosowanego dziś powszechnie w nalotach na Daesh w Iraku i Syrii. W przyszłości zapewniłoby to interoperacyjność w zakresie uzbrojenia śmigłowców Tiger Mk3 i Apache Mk1 oraz ich wersji rozwojowych.



Fot. J. Sabak/Defence24.pl.

Rewolucyjna armata dla wozów bojowych

Pociski raketowe to nie jedyny kierunek ustalonej już i realizowanej unifikacji pomiędzy siłami zbrojnymi Francji i Wielkiej Brytanii. Jednym z najciekawszych wspólnych projektów jest [działko 40 mm CTC \(Case Telescoped Cannon\) na programowalną amunicję teleskopową](#), wyposażone w innowacyjny obrotowy zamek. Producentem tego uzbrojenia jest firma CTA International, będąca spółką joint venture francuskiego Nextera i brytyjskiego BAE Systems. Broń zakwalifikowano już jako uzbrojenie dla przyszłych brytyjskich bojowych wozów piechoty AJAX oraz modernizowanych obecnie wozów bojowych Scorpion. We Francji działko CTC 40 ma stanowić wyposażenie pojazdów Jaguar które zastąpią pojazdy AMX10RC i ERC90 ale jest również proponowane jako rozwijowa opcja uzbrojenia [kołowych bojowych wozów piechoty VBCI II](#).

Jak wynika z tych kilku przykładów, oba kraje systematycznie wzmacniają wzajemne powiązania militarno-przemysłowe, niezależnie od walki o własne interesy, jak choćby w przypadku wyboru [bezałogowca Sagem Patroller zamiast Watchkeepera z Thales UK](#). Dowodzi to zarówno zdrowego podejścia przez władze do własnych interesów, jak też troski o bezpieczeństwo kraju i interoperacyjność z głównymi sojusznikami. Podobnej zapobiegliwości należałoby oczekiwać od polskich władz, nawet jeśli w obecnej chwili trudno mówić o polskim przemyśle zbrojeniowym jako równorzędnym partnerze dla militarno-przemysłowych potęg będących naszymi głównymi sojusznikami. Współpraca Wielkiej Brytanii i Francji, dwóch państw dysponujących największymi zdolnościami wojskowymi w Europie pozwala na tworzenie własnych rozwiązań dla sił zbrojnych,

zwiększając jednocześnie konkurencyjność na rynku uzbrojenia.